Błogosławieństwa w Chrystusie

Wielkie korzyści

> Nie bój się, maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo – Łuk. 12:32.

Pamiątka śmierci Jezusa jest jednym z niewielu wydarzeń, co do których otrzymaliśmy zalecenie, aby je obchodzić. Przestrzegamy tego polecenia nie tylko ze względu na posłuszeństwo, lecz z uwagi na to, że możliwość upamiętnienia kogoś tak wielkiego jak nasz Pan jest dla nas wielkim przywilejem. W ten sposób składamy Mu hołd za to, że dał tak wiele dla naszej sprawy i zostawił nam przykład życia poświęconego Bogu.

We wszystkim, co robił i mówił, Jezus nigdy nie wskazywał na Siebie samego. Jego celem było uwielbienie Ojca i ten zamiar realizował każdą cząstką swego istnienia. Jakież dziedzictwo zostawił po Sobie! Jakim wspaniałym wzorem będzie dla wszystkich, którzy kiedykolwiek będą chcieli nauczyć się, na czym polega wiara i posłuszeństwo.

Apostoł Paweł ujął to w taki sposób: „Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej” (Filip. 2:6-8).

Im bardziej zastanawiamy się nad życiem Jezusa, tym bardziej zdajemy sobie sprawę z wielkich błogosławieństw, które w innym przypadku nie byłyby dla nas dostępne.

Dostęp do Boga

Jedną z głównych korzyści, jakie otrzymują osoby poświęcone dzięki Jezusowi, jest dostęp do Boga. Zakres tego błogosławieństwa jest trudny do zrozumienia, ponieważ tak wiele rzeczy związanych z Bogiem jest dla nas niewidzialnych. Jest blaskiem stojącym za całym stworzeniem. W swej dłoni dzierży władzę nad wszystkimi gwiazdami i galaktykami. Ma miliardy aniołów, służących Mu w dzień i w nocy, a jednak jest On dostępny tym, którzy poświecili się Mu na służbę: „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego” (Jan. 1:12). Życie bez Boga nie ma sensu. Jest to jedna z ważniejszych nauk płynących z dozwolenia złego. Życie bez Boga jest puste.

Zasady, którymi się kieruje, doskonałości Jego atrybutów, piękno Jego charakteru, miłość, która Go przepełnia – wszystko to jest teraz dla nas dostępne dzięki odkupieniu dokonanemu przez Jezusa. Bycie Synami Bożymi to nie jest błahe stwierdzenie. Jezus obiecał, że gdy opuści tę ziemię, Duch Boży zostanie posłany jako pocieszyciel i nauczyciel. Była to obietnica Bożego wpływu bezpośrednio w nas. Jego obecność przy nas sprawia, że możemy podnieść się na wyższy poziom istnienia, wyższy poziom moralności i dobra. Boża cierpliwość w kształtowaniu nas na Jego obraz może być obserwowana w Jego codziennych relacjach z nami, w łagodności Ojca, który kocha swoje dzieci. Jezus sprawił, że ten związek stał się możliwy i chwała Mu za to!

Jezus obok nas

Jezus nie tylko otwarł dostęp do Boga, ale dał nam również przystęp do siebie. On jest naszą Głową i wytycza kierunek naszej wędrówki. Jest naszym przykładem i wyznacza standard, który powinniśmy przestrzegać. Jest współczującym Arcykapłanem, do którego możemy udawać się po zrozumienie i miłosierdzie. On jest naszym wielkim Apostołem i Nauczycielem, który wywiódł prawdę na świat i otwiera nasze umysły na nowe tajemnice Boże i Jego plan.

On jest naszym Pasterzem, który zapewnia nasze codzienne potrzeby, który leczy nasze rany i chroni nas od wrogów. On jest naszym Oblubieńcem, który nas kocha i chce być jednym z nami. On jest naszym bratem, który dzielił nasze doświadczenia Wąskiej Drogi, a teraz pomaga nam w naszej wędrówce do zwycięstwa. On jest naszym przyjacielem. Jezus powiedział: „Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich” (Jan. 15:13). Tak, mamy ogromne korzyści z faktu, że Jezus stoi u naszego boku.

Nadzieja

> „Jeśli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy ze wszystkich ludzi najbardziej pożałowania godni. A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:19-22).

Logika apostoła jest bardzo mocna. Kiedy Jezus zmartwychwstał, stał się pierwszym z tych, którzy powrócili do życia z martwych. W ten sposób stał się gwarancją tego, że za Nim pójdą inni. Zmartwychwstanie Kościoła jest zatem równie pewne, jak fakt zmartwychwstania Jezusa. Jeśli wierzymy w to, że Jezus zmartwychwstał, to możemy wierzyć również i w to, że ci, którzy idą Jego śladami aż na śmierć, pewnego dnia zostaną z tej śmierci podniesieni.

Nadzieja wiecznego życia może głęboko zmienić naszą perspektywę. Daje nam ona powód, aby znosić trudy tego życia, i to nie tylko znosić je, ale radować się nimi, ponieważ widzimy w nich sens i cel. Bóg jest kochającym Ojcem, który myśli o pomyślności swoich dzieci i wszystko planuje dla ich dobra. Boży plan jest planem błogosławieństw.

Nasienie błogosławieństwa

Kolejnym błogosławieństwem, jakie Kościół posiada dzięki Jezusowi, jest obietnica, że stanie się częścią obiecanego nasienia, które będzie błogosławić wszystkie narody ziemi. Patrzymy dziś na świat, na wszechobecny żal i cierpienie. Przykro jest patrzeć na miliony tych, którzy głodują, którzy są biedni i bezdomni. Grzech zniszczył rodzinę ludzką.

Proces umierania to ciężkie doświadczenie. Ale obietnica, jaką Bóg dał tym, którzy są poświęceni, jest taka, że będą mieć udział w usuwaniu tych trudności. Co za wspaniała perspektywa! Grzech wyniszczył ludzkość. Nasze przymierze będzie narzędziem, które usunie tę klątwę i pozostawi ludzi czystych i doskonałych.

Oznacza to dla nas znacznie lepszą nadzieję, ponieważ Jezus stał się naszym Kapłanem dzięki Bożej przysiędze. Inni ludzie byli kapłanami bez jakiejkolwiek gwarancji potwierdzonej przysięgą. Jezus jednak otrzymał takie przyrzeczenie: „Przysiągł Pan i nie pożałuje, Tyś kapłanem na wieki. O ileż lepszego przymierza stał się Jezus poręczycielem!” (Hebr. 7:20-22). Jest to zapewnienie, że wszystkie Boże obietnice staną się rzeczywistością. Jezus jest żywą gwarancją lepszego przymierza. Nie może być większej obietnicy nad przysięgę daną przez Boga, potwierdzoną przez zmartwychwstanie Jezusa.

„I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły” (Obj. 21:4). Ta obietnica stanowi kwintesencję dzieła Królestwa. Charakteryzuje pracę, jaką Bóg przewidział do wykonania przez Jezusa i Kościół. Czekajmy w wierze, cierpliwie, na rozpoczęcie tej wielkiej pracy. Dziś żadna praca wykonana przez chrześcijan nie rozwiąże problemów świata; jednak sytuacja taka nie będzie trwać wiecznie. Głód, ubóstwo i wszystkie bolączki społeczeństwa zostaną wyeliminowane pod panowaniem Chrystusa. Dzięki Jezusowi, każdy kto kroczy Jego śladami może być częścią dzieła odbudowy ludzkości. To pragnienie powinno płonąć w naszych sercach.

Braterstwo

Ostatnią korzyścią, jaka przysługuje tym, którzy są w Chrystusie, jest bratnia więź zapoczątkowana przez Jezusa. Jezus wiedział, że droga Nowego Stworzenia będzie trudna. Niektóre z jego ostatnich myśli na ziemi dotyczyły tych, którzy będą zjednoczeni braterskimi Jego Kościoła. Modlił się żarliwie o jedność tego Ciała. „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy” (Jan. 17:20-22).

Jedność Jego naśladowców była podstawową troską Jezusa. Chciał, by mieli oni taką samą jedność ducha, jaką On miał w relacji do Ojca, jedność ducha tak ścisłą, że mogli być uznawani za jedność. To nie jest nierealne. Jeśli dążymy do jedności ducha, dążeniem tym wielbimy Go tak samo, jak wówczas, gdy bierzemy udział w Pamiątce.

Nigdy nie powinniśmy dopuścić do zaniżania wartości społeczności z podobnie myślącymi braćmi. Jeśli widzimy siebie nawzajem oczami Pana i przez Jego krew, to możemy osiągnąć jedność, o którą modlił się Jezus. Czas Pamiątki to odpowiedni okres, aby zwiększyć nasze wysiłki w tym kierunku i nauczyć się patrzenia na innych braci oczami Pana. Będziemy wówczas bardziej wyrozumiali i bardziej skłonni do znalezienia sposobów, aby ich błogosławić. Przygotuje to nas również do lepszego naśladowania Jezusa w całym nadchodzącym roku.

Nasza codzienna Pamiątka

Gdy Jezus przekazał nam symbole Pamiątki, powiedział: „To czyńcie na pamiątkę moją”. Chętnie czynimy to w czasie dorocznej, szczególnej uroczystości. Jednakże możemy znaleźć sposoby, aby upamiętniać Jezusa każdego dnia naszej chrześcijańskiej wędrówki. Gdy szukamy Boga w naszych codziennych doświadczeniach, upamiętniamy Jezusa. Kiedy szukamy większej miary prawdy, czcimy Jezusa. Kiedy pielęgnujemy nasze relacje z braćmi, realizujemy Jego polecenie, aby się wzajemnie miłować. Kiedy kochamy naszych wrogów, naśladujemy Jezusa. Kiedy poświęcamy się dla Pana w pokornym poddaniu, idziemy Jego śladami. Te codzienne wysiłki pomagają nam Go pamiętać.

> „A gdy spojrzałem, usłyszałem głos wielu aniołów wokoło tronu i postaci i starców, a liczba ich wynosiła krocie tysięcy i tysiące tysięcy; i

mówili głosem donośnym: Godzien jest ten Baranek zabity wziąć moc i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków” (Obj. 5:11-13).

Ruggirello Tom